

Między indywidualnym a kolektywnym.

Poetyka chorwackiego romantycznego podróżopisarstwa na przykładzie tekstów Antuna Nemčića Gostovinskiego i Stanka Vraza

Krystyna Pieniążek-Marković

Rozkwit chorwackiego podróżopisarstwa, podobnie jak w całej Europie, następuje w okresie romantyzmu¹. Jednak w odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej czy choćby od Polski i Słowacji, gdzie możemy mówić o dominacji „czarnego romantyzmu”² i niesamowitości³, w Chorwacji na pierwszą połowę wieku XIX przypada czas odrodzenia narodowego oraz iliryzmu⁴, co

¹ Nie znaczy to, że w romantyzmie pojawiły się pierwsze chorwackie formy podróżnicze. Pomijając średniowieczne opisy wędrówek po tym i tamtym świecie (oraz wędrówki różnych redakcji tych samych tekstów po świecie chrześcijańskim), do podróży (w rozumieniu gatunku) zaliczyć można dwa dzieła renesansowe *Ribanje i ribarsko prigovaranje* (Połów ryb i rybackie opowieści/rozmowy, 1568) Petara Hektorovicia, czyli relację z trzydniowej wyprawy morskiej oraz pierwszą chorwacką powieść *Planine* (Góry, 1569) Petara Zoranicia z opisem górskiej wędrówki. Podróż reprezentują także barokowy epos *Dubrovnik ponovljen* (Dubrovnik powtórzony) Jakety Palmoticia (Jakov Palmota), będący relacją z odbytej po trzęsieniu ziemi w Dubrowniku w 1667 roku dyplomatycznej wyprawy posłów dubrownickich do sułtana, oraz sprawozdanie z pobytu w Ziemi Świętej *Putovanje k Jerozolimu god. 1752* (Podróż do Jeruzolimy roku 1752) franciszkanina Jakova Pletikosa. Chorwaci chętnie przyznają się także do Marca Polo, wierząc, że spośród dwóch wskazywanych jako prawdopodobne miejsc jego urodzenia (Korčuła i Wenecja) tym bardziej wiarygodnym jest chorwacka wyspa. Zatem i jego relacja z wyprawy do Chin (autentyczność tych opowieści podawana jest w wątpliwość) należałoby w tej sytuacji włączyć do chorwackich relacji z podróży. Pozostawiając wśród legend chorwackość Marca Polo, pamiętać należy o dyplomatycznych podróżach i literackich świadectwach, najczęściej po łacinie, Antuna i Fausta Vrančićów (XVI w.) czy Bartola Kašicia (XVII w.).

² O przypadku słowackim zob. *Czarny romantyzm – przypadek słowacki. Rekonesans*, red. J. Goszczyńska, A. Kobylińska, Warszawa 2011.

³ Zob. M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2006.

⁴ „Iliryzm, kontrowersyjny ruch kulturalno-polityczny, który zdominował chorwackie odrodzenie narodowe w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Otwiera dzieje nowoczesnej kultury chorwackiej, odbijając złożoność jej modelu dawnego i zapowiadając zarazem jej późniejsze sprzeczności i paradoksy”. J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 74. Chorwaci odwołali się do mitu o wspólnym pochodzeniu Słowian od starożytnych Ilirów, co miało prowadzić do realizacji kilku celów: 1) dzięki neutralnej nazwie, niewskazującej na dominację żadnego z regionów, doprowadzić do integracji wewnątrzchorwackiej, czyli połączyć Dalmację, Chorwację i Sławonię (wersja minimum); 2) zjednoczyć (w wersji maksimum) wszystkich Słowian Południowych. Co oznaczałoby ogromną przewagę Ilirów w odwiecznym konflikcie z Węgrami, ale też łączyło się z koncepcją narodu przekraczającą etniczne granice, obejmującą Chorwatów, Słoweńców, Bośniaków, Serbów, a nawet Bułgarów, choć oficjalnie mówiono o rozwiązywaniu kwestii chorwackiej w ramach monarchii habsburskiej; 3) wskazać zakorzenienie na zamieszkiwanym terytorium (przy czym nie zrezygnowano z narracji o przybyciu zza Karpat!) i prawo do antycznego dziedzictwa.

zaowocowało podporządkowaniem literatury celom patriotycznym, dydaktycznym, oświeceniowym oraz kreacjami arkadyjsko-idyllicznych obrazów zgodnego narodu, zamieszkującego piękne i płodne ziemie⁵.

Nowy naród i nowa literatura

Skomplikowane losy funkcjonującego w różnych organizmach państwowych, regionalnie, kulturowo i cywilizacyjnie podzielonego Trójjedynego Królestwa Sławonii, Chorwacji i Dalmacji mniej więcej od lat trzydziestych wieku XIX jeszcze mocniej się komplikują (choć inne było założenie ideologów i konstruktorów „nowej”, „odrodzonej”, „przebudzonej” Chorwacji-Ilirii). Budziciele narodu dążą do zerwania z dzielnicowym i językowym podziałem, spośród trzech dotąd równoprawnych języków (dialektów)⁶, w których powstawała literatura, wybierają wariant sztokawski jako podstawę chorwackiego języka literackiego. Wybór ten miał się stać fundamentem chorwacko-serbskiej jedności, lecz tym samym na zapomnienie zostało skazane wielowiekowe dziedzictwo czakawskie i kajkawskie. Gest zjednoczeniowy okazał się także gestem eliminacji. Paradoksalnie – zważywszy odrodzeniowy charakter epoki – zrezygnowano z „własnego imienia”, z nazwy etnicznej chorwacki, Chorwacja, na rzecz utopijnej słowiańskiej Ilirii, Ilirów, języka iliryjskiego.

Literatura tego czasu stała się narzędziem w rękach konstruktorów nowego – zgodnie z planami, wprawdzie kulturowo, a następnie politycznie – zjednoczonego narodu. Policentryzm literatury dawnej, rozwijającej się głównie w miejskich ośrodkach Dalmacji (Dubrownik, Split, Szybenik, Zadar, Korčula, Hvar) i w ramach śródziemnomorskiego kręgu kulturowego, a od wieku XVIII także na środkowoeuropejskiej Północy, w Chorwacji właściwej i Sławonii (Varaždin, Križevci, Požega, Osijek, Zagrzeb), został złożony na ołtarzu wymaginowanej, skonsolidowanej, nowej literatury⁷ z jednym centrum usytuowanym w Zagrzebiu, czyli w germańskim/germańsko-słowiańskim, środkowoeuropejskim kręgu kulturowym. Stał się

⁵ Najpopularniejszym przykładem takiej „sielanki” jest hymn Chorwacji (*Lijepa naša domovino*, Piękna nasza ojczyzno), opublikowany w 1835 roku pt. *Hrvatska domovina* (Chorwacka ojczyzna) pobudka (*budnica*) Antuna Mihanovića, jednego z prekursorów odrodzenia narodowego. Zgoda i jedność to przymioty Chorwatów opiewane w popularnej pobudce Ljudevita Gaja, przywódcy ruchu iliryjskiego, *Horvatov sloga i zjedinjenje* (Chorwatów zgoda i zjednoczenie, powstała w latach 1832–33, znana także pod nawiązującym do hymnu polskiego tytułem *Još Hrvatska nij' propala*, Jeszcze Chorwacja nie zginęła). Zob. B. Zieliński, *Obraz ojczyzny i narodu w hymnografii słowiańskiej XIX wieku, Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, „Slavica Wratislaviensia” CXV, Wrocław 2001, s. 83–94.

⁶ Należy jednak pamiętać, że literatura chorwacka powstawała nie tylko w trzech chorwackich językach literackich (czakawski w Dalmacji, z wyjątkiem Dubrownika, kajkawski w Chorwacji, sztokawski w Sławonii oraz Bośni i Hercegowinie, Serbii, Czarnogórze) i w trzech alfabetach (łaciński, cyrylicy, głagolicki), lecz także po łacinie i w chorwackiej redakcji cerkiewno-słowiańskiego oraz po włosku, niemiecku i węgiersku.

⁷ Proces tworzenia kanonu starej i kreowania nowej literatury towarzyszył, toczącemu się w tekstach programowych chorwackiego odrodzenia, procesowi wyodrębniania nowej chorwackiej nacji. „Immanentnie są w nich [tekstach programowych] zawarte wskazania dotyczące pożądanego języka literatury, pożądaných modeli literackich i pożądaných funkcji literatury, niewątpliwie przysłużyły się do ukonstytuowania i skonstruowania założeń, które umożliwiły formowanie tzw. nowszej literatury chorwackiej, a retroaktywnie także jej «starszej tradycji», i – paralelnie – uformowania narodowej nauki o literaturze. Jednak prymarnym, a w wielu wypadkach i jedynym, ich celem było ukonstytuowanie i konstruowanie tożsamości narodowej”. S. Cođa, *Od Velike Ilirie do «Lijepa naše» h(o)rvatske domovine. Oblikovanje nacionalnoga identiteta u programskim tekstovima preporodnoga razdoblja* (Od Wielkiej Ilirii do «Pięknej naszej» chorwackiej ojczyzny. Kształtowanie tożsamości narodowej w tekstach programowych okresu odrodzenia kanonu), „Umjetnost riječi” LI (2007), nr 3–4, s. 268. Wszystkie przekłady z j. chorwackiego – K.P.M.

Zagrzeb w tym czasie nie tylko rozsadnikiem idei iliryjsko-odrodzeniowo-romantycznych⁸, ale też nowym centrum komunikacyjnym, politycznym, kulturowym i gospodarczym.

Nowe idee szerzone są dzięki nowej publiczności i nowemu medium, jakim były czasopisma. To właśnie w czasopismach ukazywały się pierwsze relacje z podróży, które w tym samym stopniu wyrażały doświadczenia jednostkowe, co i aktualne idee wspólnotowo-odrodzeniowe, a zatem cele polityczne. W pierwszym chorwackojęzycznym dodatku kulturalnym („Danica horvatska, slavonska i dalmatinska” – „Jutrzenka chorwacka, slawońska i dalmatyńska”) do gazety codziennej („Novine horvatske” – „Nowiny chorwackie”) podróż (*putovanje*) definiowano jako formę zdobywania wiedzy, a jej tekstowy rezultat (*putopis*) jako formę dzielenia się zdobytą wiedzą.

Z miłości do ojczyzny

Podróżowanie i podróżopisarstwo ściśle powiązane z postawą patriotyczną. Chorwacki duchowny, filolog i pisarz Adolfo Veber Tkalčević, najpłodniejszy z dziewiętnastowiecznych podróżopisarzy, opis wyprawy na Plitvice (*Put na Plitvice, Podróż do Plitvic*) rozpoczyna od dydaktycznego pouczenia. Ekspozuje w nim modernistyczno-oświeceniowe cele możliwe do realizacji poprzez poznanie Innego, porównanie i ewentualną implementację rozwiązań stosowanych w odwiedzanych miejscach:

Kiedy zafascynowany miłością do stron rodzinnych, ślepo chwalisz wszystkie ich przejawy, a świat śmieje się z twojego przesadnego przywiązania, przeleć kilka obcych krain i szybko przekonasz się, że nie wszystko złoto, co się zwie ojczyście złoto. Wówczas nie tylko chętnie uznasz cudze zalety, ale też gnany wielką miłością do tego, co swoje, z całych sił będziesz dążył, żeby piękniejsze kwiaty przesadzić do własnych, chwastami porośniętych ogrodów; w ten sposób uczynisz ojczyznę bardziej postępową i sławniejszą⁹.

W chorwackich dziewiętnastowiecznych podróżach¹⁰ szczególną rolę wyznaczano ramie tekstu. We wstępach, przedmowach, początkowych partiach utworu autorzy podają motywację skłaniającą ich zarówno do wyruszenia w podróż, jak i decyzji o upowszechnieniu własnych przeżyć. W tych metatekstualnych fragmentach werbalizują problem utylitaryzmu podróżniczego piśmiennictwa, zwłaszcza jego roli poznawczej i pośredniczącej¹¹, zajmują się zatem zagadnieniami poetyki i funk-

⁸ Spór o dominację jednego z członów triady, a zatem o adekwatną nazwę i charakter epoki, pozostaje nierozstrzygnięty, a może i nierozstrzygalny. Każda z chorwackich historii literatury proponuje nieco inną stratyfikację okresu w zależności od dominacji postaw iliryjskich, odrodzeniowych, romantycznych. Syntetyczne ujęcie zjawiska proponuje Perina Meić w artykule *Romantyzm w historii literatury chorwackiej*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2011, nr 1, s. 171–188.

⁹ A. Veber Tkalčević, *Put na Plitvice*, [w:] tegoż, *Odabrana proza* (Wybrana proza), oprac. I. Pranjković, Vinkovci 1998, s. 55.

¹⁰ Do najbardziej znanych autorów podróży tego czasu należą Ivan Trnski (autor pierwszej opublikowanej relacji), Matija Mažuranić (autor pierwszej książki podróżniczej, w której opisuje wyprawę do osmańskiej Bośni *Pogled u Bosnu ili kratak put u onu krajinu, učinjen 1839.-40. po Jednom Domorodcu*, Spojrzenie na Bośnię lub krótka podróż do tej krainy, odbyta 1839–40. przez Pewnego Patriotę, 1842), Stanko Vraz, Antun Nemčić Gostovinski, Ivan Kukuljević Sakcinski, Adolfo Veber Tkalčević, Mihovil Pavlinović, bośniaccy franciszkanie Grgo Martić i Ivan Frano Jukić (funkcjonujący w ramach obu literatur – bośniackiej i chorwackiej).

¹¹ Matija Mažuranić zwraca uwagę czytelnika na nieprzystawalność sytuacji, w jakich przyswajana jest wiedza, na własne poświęcenie i narażenie życia dla jej pozyskania oraz komfortowe warunki rodaków otrzymujących do rąk książkę: „w domu siedząc, bez trudu, męczarni i zagrożenia przynajmniej tyle się dowiedzą, ile ja się tam nauczyłem z oczywistym narażeniem życia”. M. Mažuranić, *Pogled u Bosnu ili kratak put u onu krajinu, učinjen 1839–1840. po Jednom Domorodcu*, Zagreb 1842, s. XIV.

cji tekstu (gatunku)¹². Każda niemal relacja z podróży zawiera także wtrącenia o „niewprawnym piórze” piszącego, jego warsztatowych niekompetencjach, skromności, kłopotach z opisaniem oglądanego, gdyż zwykle jest to widok/rzecz „nie do opisanego”, ale też zapewnienie o wiernym sprawozdaniu. Kształtowane były ze szczególnym nastawieniem na odbiorcę, do którego się bezpośrednio zwracano. Może nim być cały naród lub – jak w przypadku Stanka Vraza – bliska krewna. Uzasadniając podróżowanie i podróżopisanie autorzy najczęściej łączą indywidualne pobudki z potrzebą spełnienia obowiązku wobec ojczyzny, i to niezależnie od stopnia nasycenia utworu polityką i ideologią oraz niezależnie od kierunku peregrynacji. Chorwaccy romantycy podejmują wyprawy po terenach własnych (dzisiejszej Chorwacji i Słowenii, które w zbiorowej pamięci funkcjonują jako przykład urzeczywistnionej, napoleońskiej Ilirii – Prowincje Iliryskiej), na Zachód (głównie do Włoch i po imperium Habsburgów), na Południe (najchętniej do Bośni), Wschód (bliższy, reprezentowany przez Serbię i dalszy – Konstantynopol) czy Północ (Imperium Rosyjskie), a zdarzyła się też wyprawa dookoła świata, którą odbył polityczny emigrant ze Slavonskiego Brodu, Tomo Skalica.

Spośród licznej reprezentacji tekstów i autorów do analizy wybieram *Put u gornje strane* (Podróż w górne strony, 1843) Stanka Vraza i *Putositnice* (dosł. Drobiazgi z podróży¹³, 1845) Antuna Nemčicia Gostovinskiego. Stanko Vraz (znany także jako Jakob Fras lub Frass) to oddany iliryskiej ideologii Słoweniec, który przeniósł się do Zagrzebia i tworzył w języku chorwackim, wchodząc do najściślejszej reprezentacji chorwackich twórców odrodzeniowych. Antun Gostovinski również był gorącym zwolennikiem odrodzenia narodowego i oddanym sprawie działaczem, mimo że mieszkał i tworzył na chorwackiej prowincji (Križevci). Obaj autorzy podróżowali po zachodnich rejonach zamieszkiwanego imperium Habsburgów i obaj w swych wyprawach i sprawozdaniach kierowali się wspólnotowo-odrodzeniowymi ideami¹⁴. Lektura chorwackich tekstów podróżniczych doby romantyzmu prowadzi do wniosku o podporządkowaniu gatunku i poetyki celom ideologicznym.

Zachodnie rejony cesarstwa austriackiego

Odrodzeniowy imperatyw stał u źródeł decyzji – jak deklaruje autor w *Przedmowie* – o opublikowaniu relacji *Putositnice* (1845) z podróży Antuna Nemčicia Gostovinskiego po północnej Italii. Pisarz zwiedził Triest, Wenecję, Weronę, Padwę, a w drodze powrotnej także Słowenię, Graz i Wiedeń, odbył zatem właściwie podróż domestykalną, czyli do miast należących wówczas do Austrii, podobnie jak zamieszkiwana przez niego północna Chorwacja (Ludbreg i Koprivnica). Nawiązując do sceny z pierwszej chorwackiej powieści i równocześnie dziennika podróży pt. *Planine* Petara Zorancica, dziewiętnastowieczny autor decyzję o udostępnieniu swego tekstu szerokiemu gronu czytelników tłumaczy zarówno ubogim zasobem chorwackich dzieł literackich, dzięki którym mogłoby się rozwijać czytelnictwo, jak i kulturalnym niedorozwojem narodu. Dziennik podróży

¹²Szerzej problem omawia Dean Duda w rozdziale *Obrazloženje (okvir)*, [w:] *Priča i putovanje. Hrvatski romantičarski putopis kao pripovjedni žanr*, Zagreb 1998, s. 93–100. (tytuł rozdziału: Przedstawienie powodów (rama), tytuł książki: Opowieść i podróż. Chorwackie romantyczne dzienniki podróży jako gatunek narracyjny).

¹³'Putositnice' – neologizm Nemčicia, funkcjonujący jedynie w tytule tego dzieła, zbudowany analogicznie do wyrazu 'putopis': put (droga/podróż) + sitnice (drobiazgi/szczegóły/rozmaitości).

¹⁴Problemy podporządkowania intymistyki, którą reprezentują przeciwieństwo podróży, ideom wspólnotowym na przykładzie podróży na Południe i na Wschód od Chorwacji, omawiam w oddanym do druku tekście *Pomiędzy jednostkowym doświadczeniem a kolektywnymi programami ideologicznymi – chorwackie dziewiętnastowieczne relacje podróżnicze*, który ma się ukazać w tomie poświęconym kongresowi slawistów w Belgradzie w 2018 roku.

jawi się w tych realiach jako doskonały gatunek do nauki poprzez (wyrafinowaną) zabawę: „Gdyby nasza literatura tak się zieleniła, jak na przykład niemiecka, ja to dzieło powierzyłbym albo całkowicie wiecznym ciemnościom albo, być może, wręczył [...] przyjacielskiemu kręgowi znajomych”¹⁵.

Postulat tworzenia i publikowania tekstów z myślą o stymulowaniu chorwackiego odrodzenia narodowego i kulturalnego, także poprzez rozbudzanie świadomości czytelniczej, podnoszony był przez wielu działaczy. W skrajnych przypadkach dochodziło do parafrazowania i przepisywania literatury ustnej lub dzieł dawnych na język współczesny oraz udostępniania w formie bardziej pociągającej (jak podróż czy nowela)¹⁶. Właśnie na te dezyderaty odpowiadając (przynajmniej na płaszczyźnie deklaratywnej, która stanowiła niewątpliwie także przestrzeń gry z czytelnikiem), Nemčić postanawia opublikować swój dziennik intymny. Prowadzona na różnych poziomach tekstu gra z czytelnikiem dotyczy także (nie)fikcjonalności dzieła. Użyty w tytule neologizm *Putositnice* nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z „drobiazgami z podróży”, tymczasem we fragmencie zatytułowanym *Los pewnego dziennika* (z mottem *Fata libelli*) podróżnik zapewnia, że choć zabrał w drogę sześć arkuszy czystego papieru do prowadzenia dziennika, to tylko raz udało mu się sporządzić notatkę. Równocześnie informuje, że podstawą do przygotowania książki są zapiski czynione w trakcie peregrynacji na różnorodnych karteczkach i „papierkach”, z których niestety tylko jedna trzecia nadaje się do wykorzystania, gdyż drugą część zgubił, a trzeciej nie da się odczytać¹⁷. W innym zaś miejscu podaje informację sprzeczną: „gdy moi towarzysze posnęli, ja kontynuowałem pisanie dziennika”¹⁸. Można przyjąć tezę chorwackiego badacza o symulowaniu dziennika:

symuluje dziennik, może to samo dotyczy też notatek, przygotował tylko ramę narracyjną, wewnątrz której będzie mógł zrealizować wszystko, co zaplanował. Najpierw jasno wskazuje, że nie prowadził dziennika, potem przyznaje, że pogubił dwie trzecie notatek i w ten sposób retorycznie otwiera przestrzeń dla dominującej pozycji podmiotu podróży, właściwie sugeruje wniosek, że został tylko on i niby w kłopotcie, jako jedyny gwarant tekstu¹⁹.

Spośród podróżniczego dorobku chorwackich romantyków jest to dzieło o najwyższej estetycznej i artystycznej wartości, wymagające czytelnika bardziej wyrafinowanego niż np. w przypadku gawędziarskiej, przygodowej (o)powieści Matiji Mažurancića *Pogled u Bosnu*. Duda zwraca uwagę na kompozycyjną i znaczeniową złożoność utworu, lecz podporządkowaną poetyce gatunku, na wielość tropów, figur, cytatów, dygresji, wtrąceń obcojęzycznych²⁰. Wszystkie zabiegi stylistyczne prowadzić mają od zwykłej sprawozdawczości ku literaryzacji podróży.

¹⁵A. Nemčić, *Putositnice*, oprac. G. Pavošević, Vinkovci 1998, s. 15; zob. D. Duda, *Priča i putovanje...*, s. 234–236. Zoranić we wspomnianym dziele przedstawia literaturę chorwacką jako zbiór kilku zaledwie i to niedojrzałych, cierpkich jabłek (w przeciwieństwie do obfitych i dorodnych owoców literatury w języku łacińskim), za co odpowiedzialnością obarcza Chorwatów, którzy wstydząc się własnego języka, piszą w językach obcych.

¹⁶Po okresie rozkwitu pieśni budzielskich i zagrzewających do walki (*budnice i davorije*) redaktorzy czasopism zachęcali do uprawiania nowelistyki, ogłaszając różnorodne konkursy oraz proponując, by materiałem wyjściowym uczynić literaturę ustną: „Propozycje realizacji podstawowego celu młodej literatury narodowej, czyli produkcji nowel, były daleko idące, np. Mijat Stojanović sugerowałby – w przypadku braku noweli źródłowej – prozą opowiedzieć treść pieśni ludowej, a sam opowiedział nawet *Osmana Gundulicia!*”. V. Brešić, *Hrvatska književnost 19. stoljeća* (Chorwacka literatura XIX wieku), Zagreb 2015, s. 114.

¹⁷A. Nemčić, *Putositnice...*, s. 26–27.

¹⁸Tamże, s. 47.

¹⁹D. Duda, *Priča i putovanje...*, s. 231–232.

²⁰Tamże, s. 219–220.

Szkicowany na wstępie autoportret narratora-autora prezentuje romantyka, który nie zdołał oprzeć się porywom nienasyconego serca²¹ i wyruszył w podróż, a przecież wystarczyło uruchomić wyobraźnię i w najbliższej okolicy (dosł. „pod nosem”) dostrzec uroki porównywalne z pięknem odległych miejsc opisywanych przez znanych podróżników. Taki typ wędrowca – jak pisze Nemčić – nieznany w klasyfikacji Sterna, to rozsądny „podróżnik z oszczędności” (*putnik iz štedljivosti*). Tymczasem narrator, ulegając emocjom, stracił większość „swych numizmatycznych zbiorów”. Nierozważny romantyczny narrator wykazuje równocześnie społeczną wrażliwość i zatroskanie o egzystencję ludu, dostrzega konieczność modernizacji i reform ekonomiczno-gospodarczych. Zgodnie z duchem epoki zaleca ocenę wszystkiego za pomocą „patriotycznej miary” i jako patriota zapewnia, że nigdy nie opuściłby ojczyzny na stałe, choć chętnie gdzieś jeszcze wyjedzie. W podróży towarzyszą mu nie tylko idee patriotyczne, ale nawet „iliryjskie” odzienie.

Putositnice stają się okazją do wypowiedzi na temat fundamentalnych dla tego czasu kwestii użycia narodowego języka i oficjalnego stroju. Postulat powrotu do języka chorwackiego wydaje się oczywisty i w zasadzie powszechny wśród działaczy odrodzeniowych, jednak Nemčić widzi także potrzebę wyboru wspólnego chorwackiego stroju, jako zewnętrznego symbolu wyznawanych wartości, dlatego też sam przywdziewa na podróż iliryjską surkę i czapkę. Unifikacja odzieży ma być jedną z dróg do zjednoczenia idei:

[i ja] założyłem surkę [...]. Muszę jednak wyznać, że mądrze – bardzo mądrze byłoby, gdyby się najpierw wyemancypował język narodowy, a dopiero potem odzież, bo w surce wciąż po niemiecku gadać to większa sprzeczność (kontrast) niż we fraku lub attyli po chorwacku. – Frak jest europejski, i nasz język także. Przecież attyli w nasze strony nie przyniósł azjatycki wilkołak o tej nazwie. Szamerunki są wynalazkiem słowiańskim, nawet jeśli ubiór ochrzczony został madziarskim. [...] – Pożądane byłoby, żeby się Chorwaci wreszcie porozumieli i na świąteczne okazje jednorodnie ubranie wybrali, jakiegolwiek by było. W różnorodności odzieży kryje się niemała przeszkoda do zjednoczenia idei²².

Konieczność osiągnięcia konsensusu (*sloge*) w kwestiach fundamentalnych stanowi jedną z patriotycznych trosk narratora. Szczególnie wyczulony jest na problemy językowe, trapi go uderzająca dominacja niemieczyny, zarówno w codziennej bezpośredniej komunikacji, jak i w języku przestrzeni Zagrzebia, będącego przecież centrum iliryjskiej ideologii (język reklam, ogłoszeń ulicznych, napisów, szyldów). Z perspektywy przybysza, twierdzi Nemčić, Zagrzeb prezentuje się jak jedno z miast niemieckich, a nie stolica Chorwacji. W duchu iliryjsko-odrodzeniowym sytuuje się również opisywanie miejsc mitycznych i nawiązywanie do zdarzeń przechowywanych w zbiorowej pamięci (bądź w zbiorowym imaginarium), jak Grobničko polje (Grobnickie pole) będące symbolem zwycięstwa Chorwatów nad wschodnim najeźdźcą, osławione wcześniej (1842) w innym romantyczno-odrodzeniowym dziele, jakim był poemat Dimitrije Demetra.

Ideologiczne nacechowanie relacji z wypraw do Italii przejawia się w nadmiernym niekiedy krytycyzmie względem zwiedzanych miejsc (np. opinia Nemčića na temat aktualnego stanu i warunków życia w Wenecji), co zapewne wypływa z potrzeby afirmacji wartości narodowych²³. Potrzeba ta ujawnia

²¹Narracja rozpoczyna się od apostrofy: „Nienasycone serce, – gdybyś było z twoimi życzeniami, twoim wiecznym chceniem, rozpustnym i zmiennym pragnieniem choć trochę cntoliwsze”. A. Nemčić, *Putositnice...*, s. 17.

²²Tamże, s. 37.

²³D. Duda, *Priča i putovanje...*, s. 115–116.

się także w procesie poszukiwania w odwiedzanych miastach śladów obecności Słowian, wiodących do konstatacji o rdzennie słowiańskim charakterze tych miejsc (np. Wenecji²⁴ czy Grazu) – niestety, zdaniem narratora, zawłaszczonych przez plemiona romańskie lub germańskie²⁵. Wskazywanie na „odwieczną” obecność Słowian na terytoriach znanych z dziejów antycznych uprawomocnia dyskurs o zakorzenieniu „słowiańskich Ilirów” w starożytności. Podróże „na Zachód” ilustrują silnie odzwierciedlający się w chorwackim imaginariu ideologem przynależności do Europy Zachodniej, współdziedziczenia europejskich starożytności i kontynuacji tradycji europejskiej cywilizacji. Peregrynacje po terytoriach, z którymi Dalmatyńczycy, Chorwaci i Sławońcy przez wieki dzielili wspólne organizmy państwowo-administracyjne, nie wymagały przekraczania granic, co utrzymywało poczucie przynależności do „lepszego świata”. Zwykle wyprawy te łączone były z oglądem „słowiańskiej Ilirii”. Spojrzenie komparatystyczne pozwalało romantykom wyrazić miłość do ojczyzny, patriotyczne zatroskanie o jej los i stwarzało okazję do przekazania informacji na temat dramatycznych dziejów narodu.

Słowiańska Iliria

Koncentracja na słowiańskiej Ilirii zdominowała relację Stanka Vraza z pobytu na terytorium słoweńsko-austriacko-włoskim. Mimo że jego podróż ma częściowo charakter zagraniczny, odnosi się wrażenie, jakby przebywał wyłącznie w rejonach dzisiejszej Chorwacji i Słowenii (Kraina, Karyntia, Styria), co wpływa ze specyfiki okresu – zainteresowania autora-podróżnika tym, co ludowe, narodowe, słowiańskie. W zapisach z podróży odbytej w 1841 roku iliryjskie koncepcje egzemplifikują się w obrazach idealizowanej, a nawet sakralizowanej słowiańskości, zwłaszcza w jej ludowym wydaniu. Trudno zresztą mówić o wydaniu miejskim, mając na uwadze wynarodowienie inteligencji i zgermanizowanie miast: „Miły ludzie [...], jakże jesteś czysty, uprzejmy, boski w swej naturze”²⁶. Zapis doświadczeń autor otwiera informacją o wyciszaniu wspomnień wywołujących nostalgię (tęsknota, smutek z powodu opuszczenia Zagrzebia i bliskich) oraz emocji rodzących się pod wpływem okoliczności podróży (niesprzyjająca pogoda, mroczne i nieprzyjemne miejsce postoju). Patriotyczny imperatyw każe bowiem indywidualne odczucia podporządkować potrzebom ojczyzny:

Zaczynam przemyślać, że nie jestem kobietą, lecz mężczyzną, patriotą, który powinien być gotów pożegnać się ze wszystkim, co mu miłe i drogie na tym świecie, jeżeli wymaga tego dobro ojczyzny. W ten sposób znów całkowicie doszedłem do siebie i uspokoiłem się²⁷.

Na ostateczny kształt podróży Vraza, wydanej pod tytułem *Put u gornje strane*, składa się dziewiętnaście pisanych z wyprawy listów (*dopisi*) do osób prywatnych oraz bezpośrednio do pra-

²⁴Wenecja stanowiła obiekt szczególnego zainteresowania dziewiętnastowiecznych Chorwatów zarówno ze względu na swój „romantyczny” charakter, jak i historyczne okoliczności: „W Wenecji Chorwat XIX wieku mógł się wpisywać w kontekst na poziomie europejskim. Tam, wśród przedstawicieli licznych narodów europejskich, był jednym z tych, którzy w wyglądzie (dosł. na obliczu) miasta mogli pokazać jasne historyczne ślady swoich rodaków”. Tamże, 106–107. W przypadku Nemčicia uwaga skierowana jest na działających w Wenecji chorwackich malarzy, ale i przebywając w innych włoskich miastach, podkreśla (podobnie do Kukuljevića Sackinskiego) wkład Chorwatów w kulturową i polityczną przeszłość Italii.

²⁵Do tych samych wniosków doszedł Kukuljević Sackinski w podróży po Wenecji i Padwie, twierdząc że pierwotnie zasiedlone były przez Wenetów (których uznaje za Ilirów), a zatem „praojców naszych”. Zob. A. Franić, *Hrvatski putopisi romantizma* (Chorwackie podróże romantyzmu), Zadar 1983, s. 35–36.

²⁶S. Vraz, *Put u gornje strane*, [w:] tegoż, *Izbor iz djela*, oprac. M. Šicel, Vinkovci 2000, s. 195.

²⁷Tamże, s. 187–188.

sy, a zatem skierowanych do szerokiego grona czytelników. Pięć listów „jawnych”²⁸ chorwacka publiczność poznała w czasie, kiedy autor jeszcze przebywał w drodze. Z czternastu listów „prywatnych”, dwanaście adresowanych było do krewnej Dragolji Štauduar i po jednym do przyjaciół Vjekoslava Babukicia i Jožefa Muršeca. Pisano je ze szczególnym uwrażliwieniem na oczekiwania odbiorcy, miały też być formą kontynuacji wcześniejszych dysput: „Oto znów rozmawiam z Tobą, droga Kuzynko! Donoszę Ci o wszystkim, co widziałem znamienitego i czułem, i co (sądzę) i dla Ciebie będzie przedstawiać jakąś wartość”²⁹. W tekst wpisane są także intertekstualne sygnały, odwołujące się do wspólnych doświadczeń lekturowych. Trudno zgadywać intencje autora, jednak mimo zabiegów wskazujących na „intymny” charakter tekstu, odnosi się wrażenie, że pisany jest z myślą o udostępnieniu szerszej publiczności. Zwracając się do konkretnej bliskiej osoby, czyni relację bardziej intrygującą czytelnika, zawsze przecież żadnego wiedzy o prywatnym życiu osób publicznych, zwłaszcza że płaszczyzna nadawczo-odbiorcza dotyczy relacji męsko-damskich.

Wciągając do lektury, Vraz „indoktrynuje” ilirysko-odrodzeniowymi ideami. Zgodnie z nimi kładzie nacisk na międzyludzką harmonię. Jak w znanej pieśni Ljudevita Gaja, pierwszej chorwackiej pobudce (chorw. *budnica*) *Horvatov sloga i zjedinjenje*, z relacji Vraza wyłania się obraz (międzynarodowego) zgodnego towarzystwa w trakcie wspólnej podróży oraz zgodnej międzyplemiennej egzystencji (na przykładzie Uskoków i Kraińców)³⁰.

W tekście Vraza szczególna uwaga, jak w programach odrodzeniowych, skierowana jest na wszelkie przejawy tego, co rodzime, autentyczne, źródłowe czy ludowe, nawet jeżeli pochodzą z okresu przedchrześcijańskiego. W swojskości, którą należy odkryć, uwznioślić i na niej budować wspólnotę, poeta dostrzega zaskakujące wartości. Ma być ona ostoją siły fizycznej i moralnej, ale też gwarancją trafności sądów (na przykładzie wypowiedzi o literaturze, które słyszał od Dragolji Jarnević, chorwackiej intelektualistki okresu odrodzenia narodowego i pisarki). Zachwyt nad tym, co rodzime, spleta się z podziwem dla wszystkiego, co słowiańskie. Iliryskie słowianofilstwo znajduje odzwierciedlenie w identyfikacyjnej redundancji – potrzebie przypominania o słowiańskim charakterze miejsc, ludzi, obyczajów: zachwycony kondycją, posturą i estetycznym wyglądem chłopów spotykanych w drodze z Karlovca do Metliki, dodaje informację o zdrowych słowiańskich twarzach, o prawdziwie słowiańskiej gościnności, o słowiańskim wyglądzie wsi, słowiańskiej duszy i sercu, a wreszcie o słowiańskim stole ubogiego ludu zrównanym z ołtarzem szlachetnego starosłowiańskiego boga, który ciągle włada na zwiedzonym obszarze. Obserwator i uczestnik tego „obrzędu ofiarnego”, spożywający pokarm z ołtarza prasłowiańskiego boga może widzieć więcej, zobaczyć

²⁸Wyróżnia się wśród nich ostatni, *Bijeli Kranjci (Dopis iz Kranjske)* – Biali Kraińcy (Listy z Krainy), w którym z jednej strony, pomimo podtytułu sugerującego gatunkową przynależność do epistolografii, brak charakterystycznych rozwiązań formalnych, z drugiej zaś strony brak także cechującego podróż ruch w przestrzeni. Tekst jest rodzajem studium etnologicznego/etnograficznego lub zamykającego całość leksykonu (D. Duda, *Priča i putovanje*, s. 186). Leksykon wiedzy na temat odwiedzanego terytorium stanowił jedną z części utworu M. Mažurancića *Pogled u Bosnu*, którego Vraz był pierwszym krytykiem i apologetą.

²⁹S. Vraz, *Put u gornje strane*, s. 187.

³⁰Tamże, s. 198. „Vraz bardzo starał się pokazać, że nie ma żadnej większej różnicy między Chorwatami, Słoweńcami (tj. Kraińcami, jak wówczas Ilirowie nazywali Słoweńców) i Serbami (tj. Uskokami w Słowenii i Chorwacji, jak – mówi Vraz – «zwie ich polityka», lub Vlachami, jak nazywają siebie jedynie chorwaccy i słoweńscy Serbowie, a jeszcze nazywają ich «i biali i czarni Kraińcy»”). A. Franić, *Hrvatski putopisi romantizma*, Zadar 1983, s. 33.

serce i duszę Słowian, gdyż dysponuje właściwym kluczem pozwalającym je otworzyć. Jest nim – co również zgodne z romantycznymi wyobrażeniami o języku jako kryterium formowania narodu – wspólnota językowa: „otworzyła się dla nas i jego dusza, mieliśmy bowiem do niej złoty klucz, jedyny otwierający serca i duszę Słowian, to jest umieliśmy z nim rozmawiać w jego języku narodowym”³¹. Zaprezentowane przez Vraza terytorium jest, jak w pieśni Antuna Mihanovicia *Horvatska domovina*, płodne i piękne, tak samo jak naród, który je zamieszkuje: „dobry ten naród na ciele i duszy”³².

Z iliryjską ideologią zgodne są także określenia „klasyczny kraj”³³ czy informacje dotyczące starożytnych dziejów odwiedzanego terytorium i ich odważnych mieszkańców, Japodów (północno-zachodnia etnogrupa plemion iliryjskich), którzy stawiali opór rzymskiemu imperatorowi. Męstwo antycznych Ilirów w naturalny sposób – zgodnie z iliryjskimi wizjami – odziedziczyli późniejsi mieszkańcy tych terenów, którzy dowiedli heroizmu w walkach z osmańskim „imperatorem”³⁴. Wspólnocie w diachronii towarzyszy równie istotna, a może nawet ważniejsza, wspólnota w synchronii. Drobne różnice, głównie językowe, między Słowianami, których odwiedza (Chorwatami, Kraińcami, serbskimi Uskokami), Vraz tłumaczy przebiegiem granicy państwowej, która rozdzieliła „braci”³⁵. Podobnie jak iliryjskie koncepcje, Vraz usiłuje godzić przekonanie o pochodzeniu południowych Słowian od starożytnych Ilirów z postulatami o konieczności pielęgnowania tego, co „starożytnie” słowiańskie, równocześnie uznając język za najwyższą formę komunikacji międzyplemiennej i międzystanowej, przy czym mówi raz o języku sztokawskim („Uskocy mówią w czystym języku sztokawskim, na sposób bośniacki”³⁶), a raz o narzeczu iliryjskim (Biali Kraińcy śpiewają „w czysto iliryjskim narzeczu”³⁷).

Vraz jest także, jak przystało na działacza odrodzeniowego, zbieraczem dziedzictwa i zapisywaczem twórczości ludowej³⁸ oraz jednym z pierwszych teoretyków folkloru. W gromadzeniu i upowszechnianiu literatury ustnej widzi szansę na integrację „iliryjskiej braci”:

³¹S. Vraz, *Put u gornje strane*, s. 193–194.

³²Tamże, s. 193.

³³Tamże.

³⁴W skolonizowanej Chorwacji oficjalnie wskazywano tylko jednego (tureckiego) wroga, przeciwko któremu należało się jednoczyć i w walce z którym można się było wykazać. Z cesarzem Austrii działacze iliryjscy, na czele z przywódcą ruchu, Ljudevitom Gajem, prowadzili oficjalne pertraktacje, potajemnie spiskując z przedstawicielami rosyjskiego cara o ewentualnym demontażu zarówno Turcji, jak i Austrii.

³⁵S. Vraz, *Put u gornje strane*, s. 190.

³⁶Tamże, s. 198.

³⁷Tamże, s. 201.

³⁸Owocem tych działań jest opublikowany w 1839 roku zbiór 115 słoweńskich pieśni ludowych *Narodne pèsni ilirske, koje se pèvajù po Štajerskoj* (Ludowe pieśni iliryjskie śpiewane w Styrii). W trzecim tomie czasopisma „Kolo” (1843) wydał *Narodne pesme Harvatah* – Ludowe pieśni Chorwatów (pieśni *Iz Primorja, Iz Istrie i Iz Austrie i Ugarske*). „Jako jeden z pierwszych w środowisku chorwackim przyczynia się do łączenia i poznawania rodzimego środowiska chorwackiego z dolnoaustriackimi i zachodniowęgierskimi Chorwatami, publikując ich pieśni ludowe jako część chorwackiej poezji ludowej. Obok poezji chorwackiej i słoweńskiej szczególnie cenil bułgarskie dziedzictwo ludowe, uważając je za wyjątkowo wartościowe, ale też za mało zbadane. W artykule *Narodne pèsme bugarske* (Bułgarskie pieśni ludowe, „Kolo” 1847) Vraz usiłuje przybliżyć Chorwatom kulturowe dziedzictwo bratniego narodu słowiańskiego i w 4 i 5 tomie „Kola” zaczyna publikować również bułgarskie pieśni ludowe”. A. Sapunar Knežević, Marijana Togonal, *Stanko Vraz kao folklorist. Vrazov prinos poznavanju hrvatske i slovenske usmene književnosti* (Stanko Vraz jako folklorysta. Wkład Vraza do wiedzy o chorwackiej i słoweńskiej literaturze ustnej), „Croatica et Slavica Iadertina” 2011, nr VII/1, s. 193.

poza wartością artystyczną, dla Vraza twórczość ludowa i jej zbieranie odgrywało rolę kulturalnego zbliżania i lepszego wzajemnego poznania. [...] w znaczeniu kulturologicznym zbieranie dziedzictwa ludowego jest ważne z powodu odnajdywania tych elementów wspólnych, które łączą często rozdzieloną „brać iliryjską”, i w tym sensie w poezji ludowej Vraz widzi swego rodzaju konsolidacyjny element³⁹.

Pieśniom ludowym (przy okazji spisywania tzw. *ladarica*⁴⁰), ze względu na tajemniczość, piękno i cudowność, przypisuje cechy mistyczne. Moc oddziaływania tych utworów na „słowiańskie serce” zrównuje z mocą modlitw zakonników w prastarych monasterach. Oba rodzaje pieśni w rozumieniu Vraza reprezentują głos przeszłości, który współczesne pokolenia ma budzić do namysłu i zdobywania wiedzy („na promišljavanje i spoznavanje”⁴¹). Z pozytywnymi konotacjami cerkiewnymi (obrzędowości prawosławnej) kontrastuje informacja o wydanym przez kler zakazie wykonywania *ladarica*, zawierających ślady przedchrześcijańskich wierzeń, pod groźbą ekskomuniki. Tymczasem – zdaniem romantycznego poety i badacza słowiańskiego dziedzictwa – ludowe przedchrześcijańskie obyczaje stanowią fundament chrześcijańskiej pobożności i moralności. Obserwując życie codzienne mieszkańców „słowiańskiej Ilirii”, zarówno szacownych *domorodaca* (patriotów), jak i ludu, Vraz wszystkie jego przejawy opisuje i ocenia w kontekście iliryjskich idei i zadań odrodzeniowych.

Słowo na koniec

Podróże Stanka Vraza i Antuna Nemčicia Gostovinskiego doskonale ilustrują mechanizm wprężania do pracy na rzecz narodu wszystkich form literackich, także tych, które łączone są z intymnym wyznaniem i relacjonowaniem jednostkowych doświadczeń. Sięgając po intymistykę i biografistykę (listy, codzienne zapiski) oraz poczytne w omawianym okresie podróżopisarstwo, autorzy propagują idee iliryjsko-odrodzeniowe, a zza romantycznych autokreacji nadwrażliwego narratora-bohatera-autora wyzierają zwolennicy idei wspólnotowych i zjednoczeniowych. Chorwacki romantyczny „turysta” albo podporządkowuje swoją wyprawę celom odrodzeniowym (postawa dominująca u Vraza), albo – ulegając porywom serca – nie zapomina o powinności wobec ojczyzny, jest na wskroś „iliryjskim turystą” (przyadek Nemčicia).

³⁹Tamże, s. 197.

⁴⁰Zwyczaj ludowy, popularny w centralnej Chorwacji, towarzyszący m.in. obchodom dnia św. Jana (24 VI) czy św. Jerzego. Grupa dziewcząt odwiedza domy we wsi, śpiewając tradycyjne pieśni, tańcząc kolo i składając życzenia, za co od domowników otrzymuje podarunki.

⁴¹S. Vraz, *Put u gornje strane*, s. 191.

SŁOWA KLUCZOWE:

intymistyka

słowiańska Iliria

ABSTRAKT:

Na przykładzie relacji podróżniczych wybranych przedstawicieli chorwackiego romantyzmu w artykule analizowane są zależności między podróżopisarstwem i intymistyką (dziennik podróży, listy z podróży) a dominującymi w tym czasie w Chorwacji ideami wspólnotowymi oraz odrodzeniowymi. Artykuł pokazuje formalne i ideowe podporządkowanie samych wypraw (podróży) oraz publikowanych opisów (podróżopisarstwa) nadrzędnym celom kreacji nowego chorwackiego narodu, nowego języka, nowej literatury. Dziewiętnastowieczne słowianofilstwo zdominowało perspektywę oglądu odwiedzanych terytoriów, spowodowało wejście podróżnika w rolę etnografa i apologety wszystkiego, co słowiańskie, chorwackie, ludowe. Metatekstualne fragmenty dzieł poświęcone zagadnieniom poetyki i funkcji danego tekstu dokumentują postrzeganie gatunku w kategoriach poznawczych, pośredniczących, utylitarnych.

idee wspólnotowe

o d r o d z e n i e n a r o d o w e

ROMANTYCZNY „TURYSTA”

NOTA O AUTORZE:

Krystyna Pieniążek-Marković – profesor nadzwyczajny w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka książek: *Twórczość poetycka Antuna Branka Šimicia (Ze studiów nad poezją chorwackiego ekspresjonizmu)*, Poznań 2000; wyd. chorwackie: *Pjesničko stvaralaštvo Antuna Branka Šimicia*, Zagrzeb 2000), „Ja”-człowiek i świat w najnowszej poezji chorwackiej (1990–2010), Poznań 2011. Redaktor naczelna „Poznańskich Studiów Slawistycznych”. Zainteresowania naukowe: literatura i kultura chorwacka od romantyzmu po współczesność (ze szczególnym uwzględnieniem okresu przełomów); chorwacki dyskurs pamięciowy i tożsamościowy w testach podróży i narracjach kulinarnych. |